

Sygnatura akt VI Ka 991/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Grażyna Tokarczyk

Sędziowie SSO Bożena Żywioł

SSR del. Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Aleksandra Studniarz

po rozpoznaniu w dniu 25 lutego 2014 r.

przy udziale Jolanty Mandziej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

sprawy **J. Ł. (Ł.), syna S. i H.**

ur. (...) w E.

oskarżonego z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 233 § 1 kk w zw. z art.

272 kk w zw. z art. 286 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrzu

z dnia 13 czerwca 2013 r. sygnatura akt II K 1022/12

na mocy art. 437 kpk, art. 438 kpk, art. 439 § 1 pkt 9 kpk, art. 632 pkt 1 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 640 kpk

1. uchyla pkt 1 zaskarżonego wyroku i na mocy art. 17 § 1 pkt 9 kpk umarza postępowanie karne przeciwko oskarżonemu J. Ł. o czyn kwalifikowany z art. 233 § 1 kk i art. 272 kk w zw. z art. 11 § 2 kk polegający na tym, że w postępowaniu sądowym prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Zabrzu pod sygn. akt I C 380/04 złożył fałszywe (nieprawdziwe) zeznania twierdząc, że w wyniku pobicia go w 2000 r. przez J. R. doznał uszkodzenia przegrody nosowej skutkującej trudnościami w oddychaniu i koniecznością poddania się zabiegowi operacyjnemu oraz zatajając, że schorzenia te leczył on od wielu lat, a identyczne dolegliwości, skrzywienia przegrody nosowej, mają także obaj jego synowie, a także podając tego rodzaju nieprawdziwe informacje biegłej laryngolog M. G. i biegłym lekarzom z Zakładu Medycyny Sądowej w K. powołanym do wydania opinii przez Sąd Rejonowy w Zabrzu wyłudził od nich podstępnie poświadczenie nieprawdy w treści tych opinii, wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela;

2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

3. zasądza od oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego J. R. na rzecz oskarżonego kwotę 420 zł (czterysta dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu wydatków poniesionych na ustanowienie obrońcy w postępowaniu odwoławczym;

4. obciąża oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego J. R. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze, ustalając, że wydatki Skarbu Państwa uiszczone zostały w formie ryczałtu.

Sygn. akt VI Ka 991/13

UZASADNIENIE

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w zakresie czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 272 kk w zw. z art. 286 § 1 kk polegającego na tym, że działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz na szkodę J. R., poprzez wprowadzenie w błąd nieprawdziwymi zeznaniami złożonymi w toku postępowania sądowego prowadzonego przez Sąd Rejonowy w Zabrze pod sygn. akt I C 380/04, jak też nieprawdziwymi informacjami podawanymi biegłej laryngolog M. G. i biegłym lekarzom z Zakładu Medycyny Sądowej w K., powołanymi do wydania opinii przez Sąd Rejonowy w Zabrze, a polegającymi na twierdzeniu, że w wyniku pobicia go w 2000 r. przez J. R., doznał on uszkodzenia przegrody nosowej, skutkującej trudnościami w oddychaniu i koniecznością poddania się zabiegowi operacyjnemu, jak też zatajeniu, w tych samych okolicznościach, że schorzenia te leczył on od wielu lat a identyczne dolegliwości, skrzywienia przegrody nosowej, mają także obaj jego synowie, usiłował doprowadzić do wydania w tym zakresie korzystnego dla siebie wyroku sądowego, lecz zamierzonego celu nie osiągnął wobec wykluczającej taką sytuację i potwierdzoną przez orzekający sąd, opinii biegłych Zakładu Medycyny Sądowej w K., o który to również występował J. Ł. oskarżył J. R. kierując do Sądu Rejonowego w Zabrze tzw. subsydiarny akt oskarżenia w trybie art. 55 § 1 kpk, tenże sąd wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 r. sygn. akt II K 1022/12 ponownie uniewinnił oskarżonego od popełnienia tego czynu, a na zasadzie art. 632 pkt 1 w zw. z art. 616 § 1 pkt 2 kpk w zw. z art. 640 kpk zasądził od oskarżyciela subsydiarnego J. R. na rzecz oskarżonego J. Ł. kwotę 9.072 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez oskarżonego wydatków związanych z ustanowieniem w tej sprawie obrońcy z wyboru.

Wyrok ten w całości, w istocie na niekorzyść oskarżonego, zaskarżył apelacją pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego. Podnosząc zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, sprowadzający się w szczególności do przyjęcia przez Sąd Rejonowy w Zabrze, że J. Ł. w Przychodni (...), wykonywał wyłącznie badania okresowe i nigdy nie został poinformowany przez badającego go lekarza o tym, że ma uszkodzoną przegrodę nosową i to ze wskazaniem jej resekcji i że elementu skrzywionej przegrody nosowej nie wykorzystał on już w momencie składania pozwu o zapłatę przeciwko J. R., wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Zabrze.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył, co następuje.

Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego okazała się o tyle zasadna i skuteczna, iż w następstwie jej wywiedzenia koniecznym stało się uchylenie pkt 1 zaskarżonego wyroku i na mocy art. 17 § 1 pkt 9 kpk umorzenie postępowanie karne przeciwko oskarżonemu J. Ł. o czyn kwalifikowany z art. 233 § 1 kk i art. 272 kk w zw. z art. 11 § 2 kk polegający na tym, że w postępowaniu sądowym prowadzonym przez Sąd Rejonowy w Zabrze pod sygn. akt I C 380/04 złożył fałszywe (nieprawdziwe) zeznania twierdząc, że w wyniku pobicia go w 2000 r. przez J. R. doznał uszkodzenia przegrody nosowej skutkującej trudnościami w oddychaniu i koniecznością poddania się zabiegowi operacyjnemu oraz zatajając, że schorzenia te leczył on od wielu lat, a identyczne dolegliwości, skrzywienia przegrody nosowej, mają także obaj jego synowie, a także podając tego rodzaju nieprawdziwe informacje biegłej laryngolog M. G. i biegłym lekarzom z Zakładu Medycyny Sądowej w K. powołanym do wydania opinii przez Sąd Rejonowy w Zabrze wyłudziła od nich podstępnie poświadczenie nieprawdy w treści tych opinii, a to wobec braku skargi uprawnionego oskarżyciela.

O tym, że orzeczenie uniewinniające oskarżonego od popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt I subsydiarnego aktu oskarżenia nie mogło się ostać przesądzić musiała już tylko trafność argumentacji skarżącego kwestionująca w istocie prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego odnośnie świadomości J. Ł. co do nieprawdziwości złożonych przez niego zeznań w postępowaniu cywilnym w dniu 6 listopada 2007 r., kiedy to bezsprzecznie został przesłuchany w charakterze strony po odebraniu przyrzeczenia i uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Słusznie zauważył bowiem pełnomocnik, że wizyty oskarżonego u laryngologa udokumentowane w historii choroby Poradni Laryngologicznej Przychodni (...) przy KWK (...) (k. 48-49 akt sprawy Sądu Rejonowego w Zabrze o sygn. I C 380/04) nie mogły stanowić wyłącznie deklarowanych przez niego kontaktów z lekarzem tej specjalności podczas badań okresowych, skoro już tylko w świetle wskazań doświadczenia życiowego przeczą temu ich częstotliwość w latach 1974 i 1975 (wizyty miały miejsce 13 marca 1974 r., 2 września 1975 r. i 19 grudnia 1975 r.), jak też efekt kolejnej wizyty odbytej w dniu 11 stycznia 1980 r., kiedy to zalecono mu repozycję skrzywionej przegrody nosowej. Te okoliczności świadczą wyraźnie o podjętym przez oskarżonego, acz nie zakończonym wdrożeniem zaleconego ostatecznie postępowania medycznego, leczeniu laryngologicznym, które wiązać należy przynajmniej również z powyższym rozpoznaniem postawionym już podczas pierwszej wizyty u laryngologa w dniu 13 marca 1974 r.. Jednocześnie rzeczywiście nieprawdopodobnym wydaje się, by lekarz nigdy nie poinformował oskarżonego o owym rozpoznaniu, ani też zaleconym w 1980 r. postępowaniu medycznym.

Teoretycznie oskarżony po przeszło dwudziestu latach mógłby o tym nie pamiętać, co rzeczywiście można byłoby próbować tłumaczyć przebytym przez niego w 2004 r. niedokrwiennym udarem mózgu oraz rozpoznaniem u niego przez biegłego psychologa klinicznego zespołem depresyjnym oraz utrwalonymi cechami osłabienia funkcji poznawczych uwarunkowanych organicznym zaburzeniem ośrodkowego układu nerwowego. Nie sposób jednak tymi ogólnikowymi stwierdzeniami obronić stanowiska Sądu Rejonowego, iż także w trakcie wspomnianego przesłuchania w postępowaniu cywilnym w dniu 6 listopada 2007 r. oskarżony mógł być przekonany, iż takowemu leczeniu przed wielu laty w ogóle się nie poddał, kiedy owe zeznania oskarżony składał na zakończenie postępowania przed Sądem Rejonowym w Zabrze w sprawie cywilnej, już po tym, jak i w jego obecności na terminie rozprawy w dniu 17 maja 2007 r. roztrząsane były okoliczności związane z informacjami wynikającymi z przywołanej historii choroby z Poradni Laryngologicznej. Wyraźnie powoływał się na nie w swym oświadczeniu pełnomocnik pozwanego w tamtej sprawie J. R., a także były one poruszane wielokrotnie podczas obszernego przesłuchania M. K. – przedstawiciela opiniującego zespołu biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) Akademii Medycznej (k. 209-211 akt Sądu Rejonowego w Zabrze o sygn. I C 380/04). Mimo to po odebraniu przyrzeczenia i uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań na rozprawie w dniu 6 listopada 2007 r. J. Ł. zeznał m.in. cyt. „Przed pobiciem przez pozwanego ja nie wiedziałem o skrzywieniu przegrody nosowej. Nigdy w związku z tym schorzeniem nie leczyłem się i nie wiedziałem, że coś takiego mam.” (k. 293v akt Sądu Rejonowego w Zabrze o sygn. I C 380/04). Co znamienne, podczas tamtego przesłuchania przyznał jednocześnie w istocie, że docierały do jego świadomości informacje z toku sprawy cywilnej. Potwierdził bowiem, że dowiedział się z niej o tym, że jego synowie mają również skrzywioną przegrodę nosową, a rzeczywiście ta okoliczność w tamtym postępowaniu była również podnoszona i weryfikowana. Tymczasem biegli lekarze psychiatry opiniujący na potrzeby niniejszej sprawy karnej mimo rozpoznanego u oskarżonego zespołu psychoorganicznego w postaci organicznych zaburzeń osobowości jako efektu zaburzeń krążenia mózgowego nie stwierdzili u niego zaburzeń pamięci świeżej i dawnej, jak i przesłanek do rozpoznania otępienia, co pozwoliło im sformułować wniosek, że również w czasie popełnienia pierwszego z czynów zarzucanych mu subsydiarnym aktem oskarżenia miał tylko w stopniu nieznacznym ograniczoną zdolność rozpoznania jego znaczenia i w stopniu nieznacznym ograniczoną zdolność pokierowania swoim postępowaniem (k. 28-29).

Nie dostrzegając tego wszystkiego i nie poddając analizie Sąd Rejonowy nie dość wszechstronnie i wnikliwie ocenił zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w szczególności wyjaśnienia oskarżonego i zeznania jego żony, wobec czego co najmniej przedwcześnie doszedł do wniosku, iż jakkolwiek obiektywnie nieprawdziwymi były zeznania J. Ł. złożone w dniu 6 listopada 2007 r., to składający je akurat wtedy nie był tego świadom.

Tego rodzaju błędne ustalenie faktyczne wytknięte w istocie przez skarżącego nie pozwalało więc zaakceptować orzeczenia uniewinniającego oskarżonego również od tego, że w dniu 6 listopada 2007 r. w Sądzie Rejonowym w Zabrze będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, złożył takowe w postępowaniu cywilnym o sygn. akt I C 380/04 przecząc, by przed pobiciem przez pozwanego wiedział o skrzywieniu przegrody nosowej i leczył się w związku z tym schorzeniem.

Już tylko z tego względu, uwzględniając konstrukcję aktu oskarżenia (jeden czyn kwalifikowany w istocie kumulatywnie), nie pozostało Sądowi Okręgowemu nic innego, jak uchylić pkt 1 zaskarżonego wyroku.

Nie oznaczało to jednak w okolicznościach niniejszej sprawy, iż następczo sprawę należało przekazać do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Należy podkreślić, iż zgodnie z art. 434 § 1 kpk poza przypadkami, gdy sąd odwoławczy orzeka poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, może on orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wówczas, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, a także tylko w granicach zaskarżenia. W zdaniu drugim powołanego przepisu zostało ponadto wskazane, iż jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego ponadto tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego interpretacja normy przewidzianej w art. 434 § 1 zd. 2 kpk jest jednolita. Sądowi rozpoznającemu środek odwoławczy pochodzący od autora "kwalifikowanego", wolno orzec na niekorzyść oskarżonego tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym. Oznacza to, że jeżeli środek taki został wniesiony na niekorzyść oskarżonego przez podmiot fachowy, sąd odwoławczy związany jest nie tylko granicami zaskarżenia, ale ponadto może orzec na niekorzyść tylko wówczas, gdy stwierdza uchybienie, które podniesione zostało w środku odwoławczym lub takie, które podlega uwzględnieniu z urzędu (por. wyrok SN z 27 sierpnia 2008 r., IV KK 52/09, Prok. i Pr – wkł. 2009/4/18). Artykuł 434 § 1 zd. 2 kpk jako zakreślający granicę orzekania na niekorzyść oskarżonego w postępowaniu odwoławczym, ma charakter gwarancyjny i jako taki nie podlega interpretacji rozszerzającej. Przy formułowaniu środka odwoławczego decydujące znaczenie ma wskazanie na konkretne uchybienie, ale zarzut stanowi jego słowne nazwanie. Podniesionym uchybieniem jest więc to, na co wskazuje słowne ujęcie zarzutu. Zatem nawet nie w uzasadnieniu, lecz w werbalizacji zarzutu apelacji należy poszukiwać granic zaskarżenia na niekorzyść, których nie wolno przekroczyć. Odmienne podejście do tego zagadnienia relatywizowałoby zakaz procesowy, wręcz zaprzeczałoby jego istocie (por. postanowienie SN z 10 września 2008 r., IV KK 10/08, LEX nr 457931).

Zauważenia zaś wymaga, iż skarżący tak naprawdę nie kwestionował ustalenia przez Sąd Rejonowy tego, że J. Ł. nie wprowadził w błąd sądu orzekającego w sprawie cywilnej, ani nie zmierzał do tego, a w konsekwencji nie chciał w ten sposób doprowadzić oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez uzyskanie korzystnego dla siebie wyroku zasądzającego od niego odszkodowanie i zadośćuczynienie w dochodzonej ostatecznie kwocie. Pełnomocnik w apelacji twierdził jedynie, że Sąd Rejonowy błędnie ustalił, iż w momencie składania pozwu o zapłatę, oskarżony nie wykorzystał (nie powołał się) na skrzywioną przegrodę nosową, co w rzeczywistości niewątpliwie miało miejsce, o czym przesądza treść owego pozwu, w którym pełnomocnik J. Ł. uzasadniając żądanie pozwu napisał, po fragmencie odnośnie skutków pobicia i faktu udzielenia pomocy medycznej, m.in. cyt. „W związku z uszkodzeniem przegrody nosowej powód ma trudności w oddychaniu i koniecznym jest wykonanie zabiegu operacyjnego” (k. 3 akt Sądu Rejonowego w Zabrze o sygn. I C 380/04). Nie oznaczało to jednak w okolicznościach niniejszej sprawy kwestionowania ustaleń, które wykluczały możliwość pociągnięcia oskarżonego do odpowiedzialności karnej za usiłowanie oszustwa w rozumieniu art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk. Czyniąc bowiem takowe, Sąd Rejonowy nie tyle kierował się treścią żądania pozwu oraz stanowiskiem prezentowanym przez powoda i jego pełnomocnika w toku postępowania o zapłatę, co istotą sprawy cywilnej, a więc tym, że oczekiwaniem strony powodowej nie było wprowadzenie organu orzekającego w błąd co do okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu, w tym odnośnie skutku pobicia w postaci skrzywienia przegrody nosowej i jego konsekwencji w codziennym funkcjonowaniu J. Ł., ale dążenie w sposób prawem przewidziany do weryfikacji owego żądania, m.in. poprzez powołanie biegłego, który w sposób fachowy do tego by się odniósł, mając również w polu widzenia dokumentację medyczną, a nie tylko oświadczenia badanego. Jest zaś bezsprzecznie potwierdzonym tokiem postępowania cywilnego, że to pełnomocnik J. Ł., zapewne w porozumieniu z nim, wnioskował o powołanie biegłego laryngologa (k. 21 akt sprawy Sądu Rejonowego w Zabrze o sygn. I C 380/04), a na żądanie sądu ujawnił, że oskarżony leczył się m.in. w Górniczym Zespole (...) przy KWK (...) (k. 43 akt sprawy Sądu Rejonowego w Zabrze o sygn. I C 380/04), skąd następnie pozyskana została dokumentacja medyczna z Poradni Laryngologicznej dotycząca lat 1974-1980, zaś błędem powołanej biegłej powyższej specjalności w osobie M. G. było przeoczenie zapisu z 1980

r. dotyczącego zaleconej repozycji skrzywionej przegrody nosa (k. 236v akt sprawy Sądu Rejonowego w Zabrze o sygn. I C 380/04), choć jednocześnie dostrzegła zdiagnozowanie tego rodzaju uszkodzenia u J. Ł. już w 1974 r. (k. 87 akt sprawy Sądu Rejonowego w Zabrze o sygn. I C 380/04). Nie sposób zaś stwierdzić, że oskarżony już po uzyskaniu opinii Zakładu Medycyny Sądowej nie potwierdzającej właśnie z powołaniem się na treść dokumentacji medycznej, w tym z Poradni Laryngologicznej, iż w wyniku pobicia doznał on również uszkodzenia przegrody nosowej (jej skrzywienia), mógł chcieć dążyć do wprowadzenia sądu orzekającego w błąd co do związanych z tym okoliczności, skoro to jedynie na żądanie pełnomocnika pozwanego został ponownie przesłuchany w charakterze strony po odebraniu przyrzeczenia i uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, nie zaś z własnej inicjatywy, czy też swego pełnomocnika. Zeznając zaś wówczas ewentualnie świadomie nieprawdziwie, równie dobrze dowodziłby jedynie konsekwencji swych dotychczasowych twierdzeń, których jednak postępowanie dowodowe nie potwierdziło, a czemu wyraz dało ogłoszone w jego obecności rozstrzygnięcie sądu, w części oddalające przecież żądanie pozwu, z którym w pełni się zgodził, nie składając ani osobiście, ani przez pełnomocnika, zapowiedzi apelacji, jak też tego rodzaju środka odwoławczego.

Sąd Okręgowy nie mając więc powodów, by nie zaakceptować ustaleń Sądu Rejonowego, wedle których nie było podstaw, by pociągnąć oskarżonego do odpowiedzialności karnej za usiłowanie oszustwa zarzucane mu w ramach jednego czynu kwalifikowanego kumulatywnie, musiał w konsekwencji stwierdzić, że ewentualne dalsze postępowanie dotyczyłoby czynu, który nie ma w ogóle indywidualizowanego pokrzywdzonego, a to przesądzało, że oskarżać o jego popełnienie nie mógłby J. R. w trybie art. 55 § 1 kpk.

Za pokrzywdzonego zgodnie z art. 49 § 1 kpk uznaje się m.in. osobę fizyczną, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo. W judykaturze i doktrynie ugruntowany jest pogląd, że przytaczana definicja ma charakter materialnoprawny. Oznacza to, że fakt naruszenia lub zagrożenia w wyniku przestępstwa, dobra prawnego konkretnej osoby należy odnosić do zespołu znamion przestępstwa (czynu współukaranego) będącego przedmiotem postępowania, wyznaczających (główny lub uboczny) przedmiot ochrony normą prawną, która została naruszona (por. uchwały Sądu Najwyższego: z dnia 15 września 1999 r., I KZP 26/99, OSNKW 1999, z. 11–12, poz. 69 i z dnia 21 października 2003 r., I KZP 29/03, OSNKW 2003, z. 11–12, poz. 94, a także wskazywaną w tych uchwałach literaturę). Przepis art. 49 § 1 kpk stanowi przy tym, że wskazana relacja musi mieć charakter bezpośredni, z czego wynika, iż do kręgu pokrzywdzonych należy tylko ta osoba, której dobro prawne zostało działaniem przestępnym naruszone lub zagrożone wprost, a nie za pośrednictwem godzenia w inne dobro.

W świetle powyższego należy mieć na uwadze, że przedmiotem ochrony przepisu art. 233 § 1 kk jest szeroko rozumiane dobro wymiaru sprawiedliwości, w szczególności zaś wartość, jaką jest zapewnienie wiarygodności ustaleń dokonywanych w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu przewidzianym w ustawie (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów SN z dnia 22 stycznia 2003 r., I KZP 39/02, OSNKW 2003, z. 1–2, poz. 1), a co za tym idzie, ochrona prawidłowości (trafności) wydawanych orzeczeń. Dobrem prawnym bezpośrednio naruszonym lub zagrożonym przez złożenie fałszywych zeznań, jest zatem mające zapaść w tym postępowaniu orzeczenie, nie jest nim zaś dobro prawne uczestnika postępowania, w którym zeznanie zostało złożone, chyba że działanie to narusza również inny przepis, chroniący bezpośrednio dobro prawne tej osoby (np. mienie). Do naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego osoby poprzez złożenie fałszywych zeznań może dojść jednak dopiero wskutek orzeczenia sądu, a więc w sposób pośredni (por. M. Siwek, glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 kwietnia 2002 r., I KZP 10/02, Prok. i Pr. 2004, z. 3, s. 113–119).

Identycznie będzie w przypadku przestępstwa stypizowanego w art. 272 kpk. Przedmiotem ochrony wyłudzenia poświadczenia nieprawdy jest bowiem wiarygodność dokumentów w ich aspekcie dowodowym. Jedynie pośrednio przepis ten chroni także prawidłowe funkcjonowanie organów wymiaru sprawiedliwości, a także innych organów władzy publicznej prowadzących postępowania dowodowe (por. Włodzimierz Wróbel [w]: Komentarz do Kodeksu karnego, Zakamycze 2006, teza 1 do art. 272 kk; postanowienie SA w Katowicach z dnia 5 grudnia 2012 r., II AKZ 692/12, LEX nr 1298152).

Nie mając zatem przymiotu pokrzywdzonego J. R. już tylko z tej przyczyny formalnej nie może dalej oskarżać o popełnienie przestępstwa kwalifikowanego jedynie z art. 233 § 1 kk i art. 272 kk. Zgodnie z art. 55 § 1 kpk akt oskarżenia w warunkach w tym przepisie określonych wnieść może bowiem jedynie pokrzywdzony.

Nie mniej, i to z innego powodu, J. R. nie miał w ogóle kompetencji oskarżać J. Ł. o wyłudzenie poświadczenia nieprawdy w opinii biegłej G. oraz opinii Zakładu Medycyny Sądowej (...) Akademii Medycznej w K..

Oskarżyciel wnoszący subsydiarny akt oskarżenia poprzez art. 55 § 1 kpk musi bowiem ograniczyć granice swego oskarżenia do takich elementów, jakie wynikają z treści postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu postępowania przygotowawczego. Z kolei jednak zakres prowadzenia tego postępowania zdeterminowany jest treścią złożonego zawiadomienia o przestępstwie. Tak więc, badając podstawy zezwalające na wniesienie subsydiarnego aktu oskarżenia (art. 330 § 2 kpk), ustala się w oparciu o zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, ścigania jakich czynów domagał się pokrzywdzony, a następnie na podstawie treści postanowienia o umorzeniu postępowania przygotowawczego stwierdzić, czy postępowanie to zostało zakończone w zakresie całego zawiadomienia złożonego przez pokrzywdzonego. Dokonując ustaleń dotyczących tożsamości czynu, nie bierze się jednak pod uwagę jedynie procesowego opisu czynu zamieszczonego w postanowieniu prokuratora, ale także należy uwzględniać okoliczności wynikające z czynności dowodowych przeprowadzonych w śledztwie lub dochodzeniu, w toku czynności sprawdzających, a także okoliczności z przebiegu postępowania zażaleniowego (por. J. Zagrodnik, Instytucja skargi subsydiarnej w procesie karnym, Monografie Prawnicze, Wydawnictwo C. H. Beck, Warszawa 2005 oraz postanowienie SA w Katowicach z dnia 24 kwietnia 2013 r., II AKz 200/13, LEX nr 1341993).

Tymczasem postępowanie przygotowawcze, którego ponowne umorzenie, po tym jak pierwsza tego rodzaju decyzja procesowa została uchylona przez sąd w następstwie jej skutecznego zaskarżenia przez pełnomocnika J. R., wówczas niewątpliwie posiadającego status pokrzywdzonego, ponieważ śledztwo z uwagi na treść zawiadomienia o przestępstwie dotyczyło od samego początku czynu, który winien być kwalifikowany nie tylko z art. 233 § 1 kk, ale kumulatywnie również z uwzględnieniem art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk, w żadnym momencie nie miało za przedmiot owego wyłudzenia poświadczenia nieprawdy. Nie było o nim mowy w zawiadomieniu o przestępstwie, w zażaleniu na umorzenie śledztwa, jak też w skardze przesłanej przez pełnomocnika J. R. do prokuratora nadrzędnego nad prokuratorem prowadzącym postępowanie. Również żadne czynności dowodowe przeprowadzone w śledztwie nie dotyczyły wyłudzenia przez J. Ł. poświadczenia nieprawdy w opiniach biegłej G. oraz Zakładu Medycyny Sądowej (...) Akademii Medycznej w K.. W przywołanej skardze (k. 39 akt Prokuratury Rejonowej w Zabrzu o sygn. 1 Ds 1167/08) jedynie z szeregu wywodów pełnomocnika R. wyłaniało się twierdzenie, że J. Ł. miał wyłudzić poświadczenie nieprawdy w opinii biegłej T.-G.. Tego jednak dotyczył zarzut II subsydiarnego aktu oskarżenia, co do którego już przy poprzednim rozpoznaniu sprawy zapadło orzeczenie kończące postępowanie. Co do opinii biegłej G. wspominał jedynie, że oskarżony miał wprowadzić ją w błąd nie wskazując w ogóle, że uczynił to podstępnie, jak też, że i skutek w postaci poświadczenia nieprawdy w opinii został uzyskany lub miał być uzyskany, jej opinią w ogóle się nie posłużył, dokument ten do akt dołączył bowiem J. Ł.. O wyłudzeniu poświadczenia nieprawdy w opinii (...) w ogóle natomiast nie wspominał, co z innego powodu nie może dziwić, skoro opinia ta w swej treści, korzystna przecież dla J. R., poza tym, że w części przedstawiającej zgodnie z prawdą wynik badania (wywiadu) przeprowadzonego z J. Ł., co z przyczyn oczywistych nie może być kwestionowane przez skarżącego, nie potwierdziła przecież twierdzenia oskarżonego, iż skrzywienia przegrody nosowej doznał on w wyniku pobicia go w dniu 1 lipca 2000 r. przez oskarżyciela subsydiarnego.

Tak więc J. R. od samego początku nie był uprawniony, by w ramach czynu z pkt I subsydiarnego aktu oskarżenia, oskarżać J. Ł. o wyłudzenie poświadczenia nieprawdy w opiniach biegłych G. i Zakładu Medycyny Sądowej (...) Akademii Medycznej. Stąd, gdy Sąd Rejonowy również w tej części owego zarzutu aktu oskarżenia merytorycznie rozpoznał sprawę, a z przyczyny wyżej wskazanej w ogóle nie powinien, należało wskazać jako uchybienie, które skutkowało wydaniem przez Sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego, również to wymienione w art. 439 § 1 pkt 9 kpk.

Redagując orzeczenie następcze o umorzeniu postępowania Sąd Okręgowy kierował się zaś konstrukcją aktu oskarżenia, która w ramach zarzutu I zakładała popełnienie przez oskarżonego jednego czynu kwalifikowanego w

istocie kumulatywnie. Jednocześnie, by zakresem swej decyzji objąć pełny wachlarz zachowań, o które J. R. nie jest kompetentny oskarżać J. Ł., Sąd Okręgowy zmuszony był powielić w istocie niemal wszystkie niedoskonałości opisu czynu, których nie ustrzegł się nie przestrzegając wymogów art. 332 § 1 pkt 2 kpk pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego formułując akt oskarżenia, a do wyeliminowania których nie raczył go wezwać przed przystąpieniem po raz pierwszy do merytorycznego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy w trybie art. 337 kpk. Nie zawierał on bowiem wskazania czasu popełnienia zarzucanego czynu oraz wszystkich jego skutków.

Następcze umorzenie postępowania czyniło natomiast co do zasady trafnym rozstrzygnięcie z pkt 2 zaskarżonego wyroku. Tak jak przy uniewinnieniu, także w przypadku umorzenia postępowania, oskarżyciel posiłkowy subsydiarny zgodnie z art. 632 pkt 1 kpk stosowanym odpowiednio z mocy art. 640 kpk, obowiązany jest ponieść koszty procesy, w tym wydatki oskarżonego poniesione na ustanowienie obrońcy. Stąd, gdy jednocześnie nie było najmniejszych podstaw do kwestionowania wysokości przyznanego oskarżonemu od J. R. zwrotu udokumentowanych spisem kosztów przedłożonym przez obrońcę wydatków poniesionych na jego ustanowienie, jego obniżenie skutkowałoby przecież wydaniem orzeczenia surowszego dla J. Ł., a więc takiego, które będzie mniej korzystne dla oskarżonego pod względem skutków prawnych (por. postanowienie SN z 26 sierpnia 2010 r., V KK 67/10, OSNsSK 2010/1/1610), niedopuszczalnego z przyczyny, o której już była mowa przy okazji uwag dotyczących art. 434 § 1 kpk, rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zawarte w pkt 2 zaskarżonego wyroku należało utrzymać w mocy.

W konsekwencji z mocy art. 632 pkt 1 kpk mającego odpowiednie zastosowanie do kosztów procesu za postępowanie odwoławcze w sprawie z oskarżenia subsydiarnego zakończonego umorzeniem postępowania (por. art. 640 kpk i art. 634 kpk), kosztami tymi należało obciążyć oskarżyciela posiłkowego subsydiarnego, w tym wydatkami oskarżonego na ustanowienie obrońcy w tej fazie procesu ustalonymi w wysokości stawki minimalnej określonej w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu. W zakresie wydatków Skarbu Państwa należało jednak wyraźnie wskazać, że te pokryte zostały już w formie ryczałtu uiszczzonego w momencie wniesienia aktu oskarżenia.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy orzekł jak w części dyspozytywnej swego wyroku.